
Biorąc serce
trzymasz w dłoniach
doskonałość niewiadomej
spiralą zdań
okręcasz wokół szyi
zapewnienia o wieczności

w przygarbieniu dźwigasz jej los
smakując słoność kropli
w intencji radości zakładasz jej buty
fascynując się ścieżkami
wydeptanymi cudzymi stopami

dajesz gwarancję nieuchronności
wspólnej drogi

Wciąż pytam przeciągu w drzwiach
dlaczego okno otworzyłam
i wywiał Cię wiatr
fruwasz widzę zarys
a czasem nie
dlaczego okno otworzyłam
to szyba za nią nic
tylko ły

- Anna Jakubczyk Krzemianowska